

Express Pomorski

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. św. Katarzyny Nr. 3. Telef. Nr. 326

Otwórzcie szeroko oczy!

O ile w dziedzinie gospodarki ekonomicznej będziemy samowystarczalni i starać się będziemy wszelkimi siłami do podtrzymania i podniesienia naszego przemysłu i handlu — to nietylko niezdolnymy się gospodarzom stworzyć ponadto warszaty pracy dla setek tysięcy ludzi, zachęcić młode pokolenie do kształcenia się w tym kierunku, doprowadzić kraj nasz do dobrobytu, a o nasze względy obecni nasi wrogowie zabiegać zaczęją.

Dobrobyt — da nam przysięgę! A jakie wprost idealne warunki — w każdym kierunku — posiadamy u siebie, aby stworzyć przemysł. Trzeba je nietylko znać — ale i chcieć je wykorzystać.

Niestety. Najlepsze plany, zamiary i poczynania jednostek rozbijają się o rzecz najwyraźniejszą — o brak życzliwego poparcia władz a nawet samego człowieka doskonałego projektu, — ale niestety więcej dać nie może. Potrzeba mu więc kogoś, kto go wesprze, kto zapału jego nie ostudzi — kto go nie wyszydzi, ale — dopomoże!

Do czasu, kiedy nami kierować będzie prywata, partyjniwo, lub nawet niska zazdrość — wtedy nie dojdziemy do celu, którym ma być dobrobyt i gospodarcza niezależność. Ale do takich idealnych czasów jeszcze nam niestety daleko! Musimy narazić się na to, abyśmy nie ponieśli klęski — musimy na istniejących już postępujących uczęścić się tej pracy. Musimy (niejednokrotnie zaniedbanym) postępkom nieopowolić zginąć z powierzchni naszego warsztatu — lecz wszelkimi siłami — siłami wspólnymi starać się za każdą cenę — utrzymać je na widowni życia.

Z małych czynów — powstają wielkie. I my z tych małych, na pozór nie znaczących, z tych zapomnianych i zaniedbanych — możemy stworzyć podwaliny, pod przyszły, wielki nasz własny przemysł gospodarczy. Ale niestety, my nie umiemy jeszcze tak pracować i patrzeć w przyszłość.

Charakterystyczny tego przykład mamy w Toruniu: dziwna krótkowzroczność społeczeństwa, apatyczne stanowisko władz, brak zainteresowania, zanik inicjatywy!

Istnieje przy ul. Browarnej du-

żym gmach przemysłowy, w którym przed laty był czynny i z powodzeniem prowadzony browar. Dziś — stoi zamknięty. Wszelka praca w nim zamarła i jeszcze lat takich parę — a placówka, która ongi zatrudniała i dawała utrzymanie setkom ludzi pracy — rozsypie się w gruzy.

Przed dwoma laty, właściciel tego browaru niejaki Moritz Rosenwald sprzedał go wraz z kompletnym urządzeniem Towarzystwu browarów Kuntersztynskich w Grudziądzu, którego głównymi akcjonariuszami są przeważnie żydzi zagraniczni.

Towarzystwo to zostawszy właścicielem, zamiast browaru uruchomić, wzięło się gorączkowo do... demontowania i wywożenia maszyn a nawet części jego urządzeń. Cel takiej „gospodarki” jest zupełnie jasny: chodziło tu głównie o wyzbycie się poważnej konkurencji, jakim mógł być browar toruński.

Demontowanie browaru, rozpoczęli właściciele bezpośrednio po odmówieniu przywłaszczenia. Jednakże to nie był główny powód. Nie dając przywłaszczenia — nie należało dać pozwolenia na wywożenie i dewastację przemysłowej placówki.

Dziś zapytać należałoby, czy narodziny czynnikami są o tej sprawie należycie poinformowane — i dlaczego taką placówkę przemysłową dająca zatrudnienie kilkudziesięciu robotnikom — została zaplanowana i zainstalowana? Dziś więc czas najwyższy, aby nietylko ze względów gospodarczych ale i wyzbyć się obecnego elementu, kierującego się względem nas aż nazbyt dobrane znanymi metodami a zarazem spowodować, aby placówka ta przeszła w ręce polskie. Zdaje się, że nie brak nam ludzi fachowych, mających nawet odpowiedni kapitał, którzy potrafiliby zacząć się i uruchomić zniszczoną placówkę — jednak dobre chęci jednostek nie wystarczą bez poparcia władz i miarodajnych czynników.

Czy Wydział Przemysłu i Handlu przy Województwie pomorskim oraz Izba Przemysłowo-Handlowa nie powinny szczerze zająć się tą sprawą w imię dobra polskiego przemysłu.

A czy istnienie tej placówki, nie leży także w interesie Magistratu, który ma ciągle kłopoty... z bezrobotnymi!?

Sejm a Senat.

WARSZAWA, 3. 10. (PAT.) — Biuro Senatu komunikuje: Wiadomość zamieszczona przez niektóre dzienniki, jakoby spór pomiędzy Sejmem a Senatem o wykładnię Konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki jest zupełnie zmyśloną, przeciwnie w ostatnich czasach sprawa stała na tym punkcie, że p. marszałek Senatu proponował arbitraż sądu rozjemczego, złożonego z poręki prezydji Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego.

Wiadomości w kilku wierszach.

POZNAŃ, (PAT.) — Dzień zmarł w Kórniku Władysław hr. Zamoyski.

PARYŻ, (PAT.) — Jak komunikuje „Matin”, do przechadzając się incognito po Paryżu hiszpańskiego następcę tronu pódzsedł osobnik, szkopony ubrany, proponując mu zwie-

żenie niektórych pamiątek historycznych. Osobnik zaprowadził księcia do jednego z domów, gdzie dwóch innych osobników w bluzach marynarskich zażądało, grożąc rewolwerami, wszystkich posiadanych pieniędzy. Książę rzucił się do okna i zwołał o pomoc policji, która przybyła i aresztowała napastników.

Pięciolecie Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

W dniach 27., 28., 29. ub. odbył się w Wejherowie zjazd delegatów polsk. tow. kupieckich z wszystkich miast Pomorza. Bardzo serdeczny przyjaciel i kiego doznali delegaci nietylko od swoich kolegów wejherowskich lecz również od ogółu ludności kaszubskiej, znalazło wyraz na szpaltach licznych czasopism (między innymi bardzo rzeczowo przedstawiło tę sprawę „Słowo Pomorskie”). Z uwagi na szczerłość miejsca ograniczamy się jedynie do przytoczenia X. i XIII. rezolucji na zjeździe, które brzmią:

Udział w Tygodniu P. L. O. P. P. — Zjazd postanowił jednogłośnie wziąć jaknajenergiczniej udział w pracy nad urządzeniem Tygodnia P. L. O. P. P. wśród szerokich sfer społeczeństwa pomorskiego.

Przeciw Udziałowi w Targach GDAŃSKICH. — Zjazd Kupiectwa Polskiego na Pomorzu uchwała ze względu na to, iż Gdańsk we wszelkich zasadniczych sprawach zajmuje

wrogie Polsce stanowisko, a korzystając z włączenia go do polskiego terytorjum celnego, zalewa Polskę fabrykatami niemieckimi i nadużywa udzielonych mu kontyngentów przewozowych, Targi Gdańsk jako ucieleśnienie ekspansji niemieckiej, tak długo bezwzględnie omijać, aż się stosunek Gdańska do Polski zasadniczo nie zmieni.

Do nowego Zarządu Głównego Centrali Tow. Kupieckich zostali przez delegatów wybrani: p. Tadeusz Marchlewski z Grudziądza jako prezes, p. Mieczysław Tatarski z Torunia jako wiceprezes. Jako członkowie: pp. Józef Tomaszewski z Chelmy, Edmund Witosławski z Tczewa, Władysław Szejbler z Chojnic, Leon Frelch, Władysław Samuliński i Damazy Klimek z Grudziądza, Bolesław Michalski z Wejherowa oraz Jan Sulkowski z Torunia. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kowalskiego z Grudziądza, Skowrońskiego z Torunia i Polleya z Grudziądza.

Rozbicie Jaczejki komunistycznej w Toruniu.

Dzięki intensywnej obserwacji Policji politycznej, przeprowadzone w Toruniu w 12 miejscach u członków Związku skórczanów rewizję, przyczem przytrzymano 7 osób — żydów. Prócz tego przeprowadzono rewizję w Aleksandrowie i Włocławku, przyczem znaleziono u głównego winowajcy paręset odeszk komunizacyjnych. Tenże sprowadził się do Torunia w czerwcu 1922 r. z Aleksandrowa. Później ściągnął do Torunia swoich współ-

ników. Szajka pozostawała w ścisłym związku z tutejszą działalnością komunistyczną, odsiadującymi obecnie karę więzienia za przestępstwo polityczne. Dalsze dochodzenia w toku. Skonfiskowane odeszki miały być rozdane pomiędzy tutejszych sympatyków komunizmu. Energetyczne jednak wywiady Policji politycznej unieszkodliwiły zamary wroglej działalności — którą obecnie w zupełności zlikwidowano.

Uroczyste otwarcie targów gdańskich.

GDAŃSK, 2. 10. (PAT.) — Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie targów międzynarodowych targów gdańskich. Uwaga gości przybyłych na targi głównie z Polski — przykuwała wielka liczba dawnych flag ce-

sarskich, wywieszonych na wieżach domach na głównych ulicach miasta, oraz na każdym kroku spotykane reklamy niemieckiego filmu patriotycznego Bismarck-Filmu

Podróżujący teatr na Pomorzu.

Nie tylko Toruń i Grudziądz posiadają szczęśliwy przywilej posiadania teatru; także inne miasta i miasteczka pomorskie, mające odpowiednie sale ze scenami otrzymują dojazdowy teatr, który odwiedzić je będzie periodycznie, przywożąc ze sobą utwory poważnego i również kulturalnie wesołego polskiego repertuaru. Spodziewać się należy, że fakt ten miasta pomorskie powitają ze szczerem uczuciem ulgi w trosce o kulturalne spędzenie długich, monottonnych wieczorów jesienno-zimowych, przedsiębiorstwu zaś udzielił poparcie frekwencji i uznaniem za godziwy trud w zorganizowaniu tej nielatwej, wielkiej energii i odwagi wymagającej akcji.

Inicjatorami i organizatorami podróżującego teatru na Pomorzu na sezon 1924/25 są byli artyści toruńskiego teatru miejskiego, panowie **Hełoński** i **Szyszyłłowicz**, którzy też objęli kierownictwo nad tem przedsiębiorstwem.

W posiadaniu koncesji, udzielonej im przez Województwo, i opartego na złożonej kaucji za twierdzenia przez Zarząd Główny Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie, mając życzliwe poparcie u p. Wojewody d-ra Wachowiaka i u czynników samorządowych, dyrektorzy złożyli Zespół, w którego skład wchodzi między innymi: p. P. Guttner, Morawicz, Burski, Zbyszkowski, Nowicki — Panie: Szadzurska, Zamillo, Wirska. — Zespół artystyczny Panów Hełońskiego i Szyszyłłowicza miec będzie za siedzibę przygotowaną w Toruniu, tutaj też znajdować się będzie biuro dyrekcji „Pomorskiego teatru podróżującego”.

Występy swoje rozpoczyna ten teatr 5. października b. r. przedstawieniem w Chelmie „Maze-

ry“ J. Słowackiego i „Wojny z żonami“ Hennequin'a. Jako następne utwory są w opracowaniu „Hajduczek“ i „Mąż dwóch żon”.

Jak już nadmieniano, teatr ten odwiedzać będzie wszystkie miasta na Pomorzu, mając na oku przede wszystkim cele narodowo-humanitarne. Stąd też dyrekcja znajduje się już w porozumieniu z „Pomorską Ligą Obrony Powietrznej Państwa“ i z Komitetem Sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Z naszej strony życzymy piéknemu przedsięwzięciu jak najlepszego powodzenia ku zadowoleniu pomorskiego społeczeństwa i Artystów, wytrwałości w trudnym zadaniu, wreszcie ustalenia się na przyszłość jako instytucji, wszędzie mile witanej, pożądanej i oczekiwanej.

Szczerze Bożel

Program Tygodnia Obrony Powietrznej Państwa w Toruniu.

W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 20 „capstrzyk“ orkiestry „Sokoła“ po ulicach miasta.

W niedzielę, dnia 5 bm.: od godz. 9—17-ej zbiórka ze znacznikiem przy stolikach na ulicach i placach miasta.

o godz. 10-ej pochod dzieci z ochronki z orkiestrą „Sokoła“ z tablicami propagandowymi przez miasto,

od godz. 11 do 12-ej koncert orkiestry 8 Plk. Art. Ciężk. na Rynku Nowomiejskim,

o godz. 12-ej uroczyste nabożeństwo w kościele ganizonowym, okolicznościowe kazanie wygłosi ks. dziekan Sienkiewicz.

od 12-ego do 1-ej koncert orkiestry 63 Plk. Piech. na Rynku Staromiejskim,

o godz. 12.45 wiec na Rynku Staromiejskim, po przemówieniach p.p. Walerjana Zapala i Barsekiego uchwalenie odnośnych rezolucji.

od godz. 16-ego do 17-ego koncert orkiestry 8 plk. saperów przy wejściu do parku na Bydgosk. Przedmieściu.

od godz. 16-ej Wielka Loterja Fantowa w salach Dworu Artusa, przygrywać będzie orkiestra wojskowa, dostęp bezpłatny.

W poniedziałek, dn. 6 bm. zapisywanie na członków, sprzedaż żetonów i wydawnictw propagandowych w kioskach P.L.O. P.P.

We wtorek, dnia 7 b.m. przez cały dzień zbiórka po zakładach handlowych, przemysłowych i instytucjach finansowych.

o godz. 20-ej uroczyste przedstawienie (premjera) „Wiera Mir cewa“ Urwancewa w Teatrze m., bilety sprzedają panie komitétowe przed przedstawieniem przy kasie,

w środę, dn. 8 bm. od godz. 1-ego do 2-ego koncert orkiestry wojskowej 8 Plk. Art. Ciężk. na Rynku Staromiejskim,

— Aeroplanem naokoło świata muzycznego“ w kawiarni „Pomorzanka“, wstęp 1 zł, wiele atrakcji i niespodzianek.

w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 17-ego „Czwartek“ P.L.O.P.P. w salach Dworu Artusa, cały szereg niespodzianek,

w piątek dnia 10-go bm. zbiórki i zapisywanie na członków w kioskach P.L.O.P.P.,

w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 21-ego w salach „Nowości“ Wielki Kabaret Artystyczny z dancin-giem, wstęp 2 zł,

w niedzielę, dnia 12 bm. od g. 9-ego do 22-ego zbiórka przy stolikach w kawiarniach i restauracjach, oraz „kabaret latający“ artystów Teatru m.,

o godz. 21-ego Uroczysta Akademia w sali Dworu Artusa, wstęp wolny za zaproszeniami.

W niedzielę i piątek, dnia 5. 10. 10. 10. będą pobierane w tramwajach dopłaty do biletów w wysokości 5 gr.

Blisze szczegóły podadzą afiliści.

Zarząd P.L.O.P.P.

Pecunia non olet!

Czytelnicy „Słowa Pomorskiego“ mieli sposobność podziwiać niejedenkrotnie umieszczanej w dziale ogłoszeń kliszy **Targów Gdańskich**, opatrzonej sporą treścią zachęcającą świat przemysłowy i handlowy do gremjalnego odwiedzania wystawy, nadsyłania ekspozatów itp. Tymczasem...

W numerze 229 z dnia 2. b. m. „Sł. Pom.“ czytamy dosłownie: „...poza małym procentem przemysłowców żydowskich, udział polskich przemysłowców i niemieckich, zamieszkałych na terenie polskim, w Targach Gdańskich będzie minimalny. Kupiectwo zaś polskie absolutnie nie zjeździe na Targi Gdańskie, albowiem jak powyżej zaznaczyliśmy, są one drogie, wrocie i wysoce szkodliwe już nietylko dla naszego przemysłu, ale i rozwoju

ju rękodziela i kupiectwa polskiego.”

Dziwna aczkolwiek tradycyjna jest metoda „Słowa Pomorskiego”.

Zdaniem naszym, byłoby bardzo pożądanem, aby p. S., redaktor działu ekonomicznego „Słowa“ utrzymywał ściślejszy kontakt z p. B., administratorem „Słowa”. Tak jak dzisiaj sprawy stoja, trudno jest nam skonstruować — wobec kogo „Słowo Pom.“ jest niekonsekwentem.

Czy wobec swych własnych czytelników — zachęcając ich do Targów Gdańskich ogłoszeniami, a zniechęcając ich artykułami — czy też wobec Komitétu Targów Gdańskich od których guldunki gdańskie za ogłoszenia inkasuje, a równocześnie ideę Targów Gdańskich w części redakcyjnej zwalcza?!?

Pieniądze nie śmierzdzą!!

W niedzielę, 5. października od g. 4 p. p. **Pomorska Liga Obrony Powietrznej Państwa** w salach Dworu Artusa **„Wielka Loterja Fantowa“** **2 orkiestry** **Kolo szczęścia** **Niespodzianki**

Do wygrania 1000 przedmiotów ogólnej wartości 10,000 złotych Wejście bezpłatne

